

Sygn. akt II AKa 189/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 grudnia 2016r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA - Marek Motuk

Sędziowie: SA - Jarosław Góral (spr.)

SA - Ewa Plawgo

SA - Ewa Jethon

SA - Jerzy Leder

Protokolant: – sekr. sąd. Piotr Grodecki

przy udziale Prokuratora Hanny Gorajskiej - Majewskiej

oraz oskarżycieli posiłkowych: L. i R. B.

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2016 r.

sprawy D. K., syna R. i K.

z d. K., urodz. (...) w W.

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 grudnia 2015 r. sygn. akt VIII K 178/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec D. K. na podstawie art. 148 § 1 k.k. karę pozbawienia wolności łagodzi do lat 25 /dwadzieścia pięć/;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza D. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności: od dnia 13 grudnia 2009 r. do dnia 12 listopada 2010r. ,od dnia 15 listopada 2012r. do dnia 27 listopada 2012r. oraz od dnia 23 stycznia 2016r. do dnia 8 grudnia 2016r.

III. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 /siedemset trzydzieści osiem/ zł obejmującą 23 % VAT z tytułu obrony D. K. świadczonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym;

V. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za obie instancje, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżony **D. K.** to, #e:

w nocy 12 grudnia 2009 r. w W. w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia E. B. (1) zadał jej cios nożem w klatkę piersiową powodując u niej ranę kłutą uszkadzającą narządy wewnętrzne w postaci: IV i V żebra, mostka, worka osierdziowego, ściany prawej komory serca, lewej żyły głównej górnej, czym spowodował nagły jej zgon, przy czym czynu tego dopuścił się w przeciągu pięciu lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne orzeczonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie VIII Wydziału Karnego o sygn. akt

VIII K 150/02,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 22 grudnia 2015 r., w sprawie sygn. akt VIII K 178/13:

I. D. K. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu - wyczerpującego dyspozycje art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. - i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę dożywotniego pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek przez zniszczenie dowodu rzeczowego wymienionego w pkt 20 wykazu k. 204 akt;

III. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 13 grudnia 2009 r. do dnia 12 listopada 2010r.;

IV. Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w W. - adw. K. S. kwotę 600 zł. (sześciuset złotych) powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem udziału w sprawie obrońcy z urzędu;

V. Zwolnił oskarżonego z ponoszenia kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodził się obrońca oskarżonego i wniósł od niego apelację.

W trybie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, a mianowicie:

1) wyjaśnień oskarżonego D. K. i uznanie ich przez Sąd za niewiarygodne z racji ich sprzeczności z zeznaniami świadków M. S. (1) i D. R., a także z opiniami biegłych z zakresu medycyny sądowej, podczas gdy wyjaśnienia oskarżonego korespondują z zeznaniami świadków P. K. (1), J. S., protokołami oględzin miejsca ujawnienia zwłok, oględzin mieszkania przy ul. (...) w W., sądowo-lekarskich oględzin zwłok pokrzywdzonej, opinią biegłego z zakresu analizy śladów krwawych i nie sposób w świetle tego materiału dowodowego uznać, że opinie biegłych z zakresu medycyny sądowej, a w szczególności biegłych P. K. (2) oraz W. S. „kategorycznie” wykluczają wersję oskarżonego, zaś zeznania świadków M. S. (1) i D. R. „w istotnych dla sprawy kwestiach są spójne i uzupełniające się”;

2) zeznań świadka M. S. (1) i uznanie ich przez Sąd za wiarygodne oraz dokonanie w oparciu o nie częściowych ustaleń w niniejszej sprawie, w sytuacji gdy zeznania świadka co do jego zachowania w mieszkaniu oskarżonego w dniu 12 grudnia 2009 roku są nielogiczne, świadek w toku całego postępowania w niniejszej sprawie zmienia swoje wypowiedzi lub zasłania się niepamięcią, zeznaniom świadka przeczą m.in. protokoły oględzin miejsca ujawnienia zwłok oraz oględzin mieszkania oskarżonego, w szczególności opis wyglądu zwłok w miejscu ich ujawnienia oraz dowody ujawnione w mieszkaniu, tj. bielizna pokrzywdzonej oraz zerwana biżuteria, protokół sądowo-lekarskich oględzin zwłok i opis obrażeń ujawnionych na ciele pokrzywdzonej o charakterze przeżyciowym, zeznania świadków P. K. (1), J. S., nadto zeznania tego świadka zostały zdyskredytowane przez biegłych psychologów, w opinii których

świadek ten „kontynuuje przyjętą postawę obronną polegającą na unikaniu zeznań, które mogłyby przedstawić go w niekorzystnym świetle w sprawie, z którą jest związany”,

3) pisemnych oraz ustnych opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej (...) Uniwersytetu Medycznego - P. K. (2) i W. S. - a także opinii pisemnej i ustnej biegłego z zakresu medycyny sądowej Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu J. - T. K. - poprzez nieprawidłowe uznanie przez Sąd, że w świetle wniosków w tych opiniach zawartych należy kategorycznie wykluczyć wersje zdarzenia przedstawianą przez oskarżonego, a opinie są spójne i korespondują ze sobą, podczas gdy biegli z ośrodka (...) w ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 25 stycznia 2013 roku oraz w dniu 3 kwietnia 2014 roku stwierdzili, że jest możliwe ugodzenie ofiary nożem w sposób zademonstrowany przez oskarżonego, co więcej, poglądowo zaprezentowali to przed obliczem Sądu, natomiast biegły T. K., nie widząc demonstracji ciosu oskarżonego, w oparciu o informacje dotyczące głębokości rany i jej umiejscowienia na ciele pokrzywdzonej w sposób stanowczy stwierdza, że wbicie noża miało charakter celowy, nie dysponując przy tym dowodami pozwalającymi rozstrzygnąć kwestie usytuowania pokrzywdzonej względem sprawcy; biegli wysnuwają nadto niejednoznaczne wnioski co do siły użytej przez oskarżonego, zaś biegły T. K. poprzez wnioski dotyczące przypadkowego nadziania się ofiary na nóż zdaje się nie rozumieć mechanizmu ciosu opisanego przez oskarżonego, który w swoich wyjaśnieniach nie przeczy, że wykonał aktywny zamach ręką do tyłu; nadto opinia biegłego T. K. jest wewnętrznie sprzeczna, zaś biegły wykracza poza ramy przedmiotowe zleconej mu opinii wypowiadając się *de facto* co do zamiaru oskarżonego, czym dysponuje późniejsze ustalenia Sądu w tym zakresie;

4) zeznań świadków P. K. (1) i J. S. poprzez bezzasadne uznanie ich przez Sąd za niekonsekwentne, wzajemnie wykluczające się, jak również poprzez posłużenie się przez Sąd przy ocenie zeznań tych świadków regułą zgodnie z którą „osadzeni nie opowiadają sobie szczegółów swoich spraw”, tymczasem Sąd nie wyjaśnia w oparciu o jakie przesłanki wysnuwa takie wnioski, twierdzeniom tym przeczą zeznania świadka M. I., a zgromadzone w sprawie dowody wskazują, że świadek P. K. (1) nie przebywał ani w jednej celi, ani na jednym bloku więziennym z oskarżonym, świadek ten nadto konsekwentnie podnosi, że nie zna oskarżonego i nie ma powodu by obciążać swoimi zeznaniami świadka M. S. (1), co ten sam również potwierdził podczas konfrontacji obu świadków, czy wreszcie nie ma żadnego dowodu, który deprecjonowałby zeznania świadka P. K. (1) i podważał jego wiarygodność;

5) zeznań świadka D. R. i przyjęcie przez Sąd jakoby nie było podstaw, aby odmówić wiary relacji D. R. oraz dokonanie w oparciu o te zeznania częściowych ustaleń w sprawie, podczas gdy z opinii sądowo – psychologicznej dotyczącej przesłuchania świadka wynika, iż z psychologicznego punktu widzenia zeznania D. R. nie mogą stanowić wartościowego materiału dowodowego w sprawie z uwagi na zaburzenia w sferze motywacyjnej świadka, przejawiającej się jako niechęć do współpracowania z wymiarem sprawiedliwości oraz brak motywacji do składania zeznań połączony z niechęcią do wydobywania z pamięci zdarzeń trudnych;

II. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 5 § 2 k.p.k., polegającą na rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego niedających się usnąć wątpliwości poprzez nieprawidłowe przyjęcie przez Sąd, że charakter użytego narzędzia, głębokość śmiertelnej rany, ugodzenie nożem w klatkę piersiową, siła ciosu i postawa oskarżonego wykluczają możliwość uznania, że rana została zadana przypadkowo, a zatem oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej E. B. (1), w sytuacji gdy Sąd w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie jest w stanie ustalić logicznego motywu, którym miałby kierować się oskarżony, brak jest dowodu wskazującego na zachowanie afektywne oskarżonego i zamiar nagły, oskarżony przedstawił jedyną wersję zdarzenia opisującą moment ugodzenia pokrzywdzonej nożem, dla której z przyczyn obiektywnych brak jest wersji konkurencyjnej, zaś biegli z zakresu medycyny sądowej P. K. (2) i W. S. stwierdzili, iż „ umiejscowienie i przebieg kanału rany jest taki, że cios można było zadać w różnych sytuacjach, wersje podane przez oskarżonego nie są jednoznaczne, dlatego nie jest możliwe dokładne odtworzenie przebiegu zdarzenia”, natomiast biegły z analizy śladów krwawych K. C. zaopiniował, iż „na podstawie przedstawionych w aktach dowodów nie jest możliwe odtworzenie dokładnego przebiegu zdarzenia mającego miejsce w mieszkaniu nr (...) przy ul. (...) w W. i co za tym idzie, nie jest możliwe odniesienie się do zeznań i wyjaśnień w tej kwestii”, a tym samym w sprawie niniejszej występują niedające

usunąć się wątpliwości, które należało rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego w kontekście jego odpowiedzialności karnej;

III. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 410 k.p.k. przez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z dowodów uznanych za wiarygodne: (1) protokołu oględzin miejsca ujawnienia zwłok pokrzywdzonej wraz materiałami poglądowymi (2) protokołu oględzin mieszkania przy ul. (...) w W. wraz z materiałami poglądowymi oraz (3) protokołu sądowo - lekarskich oględzin zwłok jak również dowodów zabezpieczonych w mieszkaniu i oznaczonych w wykazie dowodów numerami (...) tj. takich okoliczności jak: wygląd zwłok i znajdującej się na nich niekompletnej odzieży, wygląd mieszkania i ujawniona na miejscu zdarzenia bielizna pokrzywdzonej oraz zerwane elementy biżuterii w postaci złotych łańcuszków, ujawnione na ciele pokrzywdzonej, obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych mających charakter przeżyciowy, zlokalizowane na głowie pokrzywdzonej, ramieniu lewym, w okolicy lewego łokcia, na lewej ręce oraz w błonie śluzowej wargi dolnej, które to dowody czynią wiarygodną wersję oskarżonego iż bezpośrednio przed zdarzeniem mogło dojść pomiędzy pokrzywdzoną a świadkiem M. S. (1) do szarpaniny, wobec pokrzywdzonej mogła być stosowana przemoc i pokrzywdzona mogła być zmuszana do odbycia stosunku seksualnego, co koresponduje z wersją zdarzenia przedstawianą, przez oskarżonego, a tym samym Sąd oparł swoje ustalenia faktyczne jedynie na części tego materiału dowodowego;

a w konsekwencji wyżej podniesionych uchybień natury procesowej, których istotą jest dokonanie dowolnej oceny dowodów, pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych okoliczności wynikających z dowodów uznanych za wiarygodne oraz naruszenie zasady in dubio pro reo, skarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający „a bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony D. K. jest winny popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż działał on w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonej, natomiast oceniając tenże materiał dowodowy z uwzględnieniem reguł wyrażonych w art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz czyniąc ustalenia w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, czyn oskarżonego należy kwalifikować jako przestępstwo z art. 155 k.k.

Jednocześnie - w przypadku nie podzielnia przez Sąd II instancji argumentacji obrońcy odnośnie wyżej wskazanych zarzutów, podnosił:

IV. zarzut rażącej niewspółmierności kary dożywotniego pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego D. K., przy wymiarze której Sąd pominął korzystne dla oskarżonego okoliczności wynikające z wywiadu środowiskowego, wskazujące na to, iż po powrocie oskarżonego do miejsca zamieszkania nie dochodziło tam do interwencji Policji, nie napływały skargi na zachowanie oskarżonego, sąsiedzi zgodnie twierdzili, że „nie ma porównania co do tego, co działo się w lokalu kilka lat temu, a jaki spokój panuje teraz”, nadto oskarżony w okresie pozostawania na wolności podejmował zatrudnienie na podstawie umowy zlecenia i odpowiadając „z wolnej stopy” przed Sądem z pełną świadomością grożącej mu surowej kary przez okres 13 miesięcy rzetelnie stawiał się na każdy termin rozprawy, nie ukrywał się ani w żaden inny sposób nie utrudniał postępowania w sprawie, a takim zachowaniem wykazał, że pomimo swojej uprzedniej wielokrotnej karalności czynił starania w celu zaadaptowania się do normalnego funkcjonowania w społeczeństwie.

Na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wnosił o:

I. zmianę skarżonego wyroku w całości poprzez uznanie, że czyn popełniony przez oskarżonego D. K. wypełnia znamiona przestępstwa z art. 155 k.k.

ewentualnie, w razie nie podzielnia argumentacji i wniosków obrońcy w zakresie błędnej kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego wnosił o:

II. zmianę skarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu łagodniejszej kary, należycie uwzględniającej dyrektywy wymiaru kary oraz wszelkie okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy okazała się w większości niezasadna a podniesione w niej zarzuty nie znalazły potwierdzenia.

Sąd Okręgowy prawidłowo zebrał dostępny materiał dowodowy, ocenił go nie przekraczając ram określonych art. 7 k.p.k., dokonując prawdziwych ustaleń faktycznych. Podstawą tych ustaleń były zeznania M. S. (1), D. R., opinie biegłych z Zakładów Medycyny Sądowej oraz wyjaśnienia D. K.. Nie budzi najmniejszej wątpliwości również prawidłowość przyjętej kwalifikacji prawnej z art. 148 § 1 k.k. Trafności tego przekonania nie podważyły zarzuty podniesione w apelacji obrońcy, jako że zaprezentowana tam argumentacja nie znajdowała potwierdzenia w materiałach sprawy.

Odnosnie zarzutu I pkt. 1

Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonego, nie przekraczając ram swobodności. Wbrew twierdzeniom obrońcy zasadność tego stanowiska zasługuje na akceptację nie tylko z racji sprzeczności jego depozycji z zeznaniami M. S. (1), lecz przede wszystkim z całokształtem okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, powiązanych zasadami poprawnego rozumowania.

I tak nie ma racji obrońca podnosząc, że wyjaśnienia D. K. znajdują wsparcie w zeznaniach P. K. (1). Wprost przeciwnie, ich treść logicznie dowodzi jedynie zaistnienia pomiędzy tymi osobami uzgodnień poczynionych na użytek linii obrony oskarżonego. Były one jednak natury ogólnej a zaistniałe sprzeczności nie mogły wywołać skutku oczekiwanego przez skarżącego. Oskarżony mianowicie przedstawił wersję o przypadkowym zamachu nożem mającym na celu zniechęcenie M. S. (1) do seksu grupowego. Ta wersja, pozbawiona informacji o usytuowaniu ofiary wywołała reakcję biegłego P. K. (2) /k.1893/. Biegły stwierdził, że „wyjaśnienia oskarżonego są trudne do zweryfikowania, bo nie wiemy jak był zadany cios, jak była usytuowana ofiara.” W tej sytuacji odnosząc się jedynie do hipotetycznej możliwości wywołania zaistniałego skutku biegły zaopiniował, że „teoretycznie byłoby to możliwe, gdyby pokrzywdzona stała nieco od tyłu po prawej stronie zwrócona bokiem do sprawcy”. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że o takim usytuowaniu ciała ofiary nie relacjonuje nawet sam oskarżony, który po zadaniu ciosu miał widzieć stojącą ofiarę a nawet ją podtrzymywać. Przyjął on postawę oczekującą możliwości znalezienia przez biegłego pozycji pokrzywdzonej, która potwierdzałaby jego wersję. Biegły wyłącznie teoretyzując ją znalazł, lecz taka wersja została wykluczona przez inne dowody. P. K. (2) potwierdzając to na rozprawie odwoławczej, jednoznacznie stwierdził, że nie dostrzega sprzeczności tego stanowiska z opinią biegłego K. wykluczającą przypadkowe nadzianie się ofiary na ostrze. Sąd Apelacyjny przypomina, że tej modyfikowanej wersji nie wspiera nawet wskazany przez obronę P. K. (1), zeznający o popchnięciu ofiary przez świadka S. skutkującym „nadzianiem” na ostrze, co zostało zasadnie ocenione w całokształcie dowodów jako nieprzekonująca i podważona linia obrony. O takim popchnięciu nie podaje ani sam oskarżony ani świadek S..

Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do przyznania racji argumentom skarżącego o dowolnej ocenie zeznań świadka M. S. (1). Jako nieporozumienie już należy ocenić tezę obrońcy o zdyskredytowaniu jego zeznań przez biegłych psychologów. Teza powyższa oderwana jest całkowicie od treści przedmiotowej opinii. I tak w opinii psychologicznej z dnia 16 kwietnia 2014 r. biegła potwierdziła zdolność świadka do postrzegania i odtwarzania rzeczywistości w czasie zeznań jak i podczas badania. W opinii z dnia 31 maja 2015r biegła zeznała, że u świadka nie występują zaburzenia psychiczne, które mogłyby powodować zniekształcenie treści jego relacji. Wskazywanie przez obrońcę na prezentowaną przez świadka postawę obronną polegającą na unikaniu zeznań, które mogłyby przedstawić go w niekorzystnym świetle w sprawie go dotyczącej, jest oderwane całkowicie od okoliczności logicznie to wyjaśniającej. Jest nią skazanie w tym samym postępowaniu M. S. (1) za przestępstwo z art. 240 § 1 k.k. Ta zrozumiała postawa nie umniejsza walorów jego relacji odnoszących się do czynności realizowanych przez oskarżonego, jako logicznie wspartych innymi dowodami.

Apelacja nie wykazała błędności oceny zeznań świadka D. R.. Wbrew twierdzeniom obrońcy resume opinii biegłej psycholog nie pozostawia miejsca na wątpliwości : „świadek nie ujawnia tendencji do fantazji bądź konfabulacji”. Przytaczanie fragmentów opinii biegłego psychologa, pomijające skazanie świadka za czyn z art. 239 § 1 k.k. nie mogło wywołać oczekiwanych skutków procesowych. Jej zeznania logicznie wkomponowują się w materiał dowodowy. Zgodnie z ich treścią oskarżony poinformował ją o dokonaniu zabójstwa kobiety. Nie wspominał o udziale osób trzecich. Świadek powodowana „zaślepieniem uczuciowym” podjęła się „wziąć zbrodnię” na siebie. Zeznała, że dokonała zbrodni sama. Logicznym jawi się wniosek, że gdyby wiedziała o popchnięciu ofiary przez świadka S., jej relacja byłaby pozbawiona sensu. Sąd nie dostrzega możliwości logicznego wytłumaczenia wzięcia przez świadka większej odpowiedzialności niż ta, która wynikała z rzeczywistego działania oskarżonego. Nie znajduje też uzasadnienia zacieranie śladów „wypadku” z jednoczesnym przyznaniem się do nie zaistniałej zbrodni. Oczywistym jest, że do popełnionej zbrodni przyznał się wobec niej oskarżony.

Odnosnie zarzutu dowolności oceny opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej /zarzut I pkt 3/ t.j. on w istocie nieco zmodyfikowanym powtórzeniem zarzutu I pkt 1. Wiara w wielokrotne powtórzenie tej samej idei również i tym razem nie znalazła przełożenia na uzyskanie oczekiwanego efektu procesowego. Także sugestia, że biegły T. K. „zdaje się nie rozumieć mechanizmu ciosu opisanego przez oskarżonego”, pomija zupełnie konieczności wskazania owego ciosu. Przypomnieć w tym miejscu należy niekonkretność relacji oskarżonego odnośnie usytuowania ofiary oraz kąta nachylenia jej ciała względem oskarżonego. Obrońca odrywa swoją argumentację od powyższych okoliczności oraz od zachowania oskarżonego zacierającego ślady zbrodni. Doświadczenie życiowe wskazuje, że zacieranie śladów nieumyślnego spowodowania śmierci pozbawione jest w realiach niniejszej sprawy racjonalnego uzasadnienia. Logiczną jest konstatacja, że osoba powodująca czyjąś śmierć przypadkiem, nie zaciera dowodów własnej niewinności w zakresie ewentualnego zarzutu zabójstwa.

Obrońca podnosi następnie, że Sąd nie wyciągnął odpowiednich wniosków ze stanu odzieży ofiary, odniesionych przez nią obrażeń o charakterze przeżyciowym, zerwanej biżuterii czy też wyglądu mieszkania, które to okoliczności miałyby wspierać wersję oskarżonego odnośnie kłótni pokrzywdzonej ze świadkiem S.. Rzecz w tym, że akcja podjęta przez oskarżonego po śmierci E. B. (1) polegająca na przemieszczeniu zwłok na klatkę schodową uniemożliwiła jednoznaczne odczytanie śladów mogących potwierdzić wersję oskarżonego. Obrońca pomija również tę część opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej, w której nie stwierdzili oni na ciele E. B. obrażeń przemawiających za podjęciem obrony przed napastnikiem, a co również miało wskazywać na potwierdzenie wersji oskarżonego o kłótni pomiędzy świadkiem S. a ofiarą.

Wobec powyższego brak jest podstaw do przyznania racji tezie obrony o nieumyślnym spowodowaniu śmierci człowieka tj dopuszczeniu się przez D. K. czynu przewidzianego w art. 155 k.k.

Kwalifikację prawną czynu przyjętą przez Sąd Okręgowy należy uznać za prawidłową.

Za tak zakwalifikowaną zbrodnię kodeks karny przewiduje karę w rozmiarze od lat 8 do dożywotniego pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy wobec D. K. orzekł najwyższy przewidziany ustawą karną wymiar kary.

Obrońca zakwestionował wyrok również w tej części.

Ocena zasadności zarzutu rażącej surowości kary winna rozpocząć się od zbadania motywu zbrodni. Ustalenia poczynione w sprawie pozwalają jedynie na czasowe usytuowanie jego zaistnienia na kilka chwil przed zabójstwem. Nie ulega wątpliwości, że przyczyny tragedii znały dwie osoby. Jedna z nich straciła życie a druga w tej materii konsekwentnie milczy, gdyż bardzo ogólne wskazywanie na zachowanie innej osoby jako przyczyny zabójstwa nie wyjaśnia, zdaniem Sądu odwoławczego, rzeczywistego motywu zbrodni. Materiał dowodowy nie zezwala na czynienie w tej kwestii stanowczych ustaleń. Pewne jest, że nie była to zbrodnia przemyślana, zaplanowana i w sposób chłodny zrealizowana. A dla takich właśnie czynów ustawodawca „rezerwuje” najwyższy wymiar kary. Nie sposób też skwitować

tragicznego finału spotkania zwrotem nadużywanym w sytuacjach niemożności wyjaśnienia przyczyn zbrodni, a to że ofiara znalazła się w nieodpowiednim czasie w nieodpowiednim miejscu. Czas i miejsce przestępstwa nie sprzyjały oczywiście bezpieczeństwu pokrzywdzonej lecz dopiero uzupełnione o „nieodpowiednie” towarzystwo D. K. zdecydowały o jej śmierci. Tezę ową potwierdza opinia biegłych lekarzy psychiatrów oraz biegłego psychologa.

Zgodnie z nią oskarżony nie ujawnia cech choroby psychicznej ani niedorozwoju umysłowego. Jest natomiast nie zrównoważony emocjonalnie z tendencją do łatwego rozdrażnienia oraz wzbudzania gniewu i złości. Zalegające negatywne emocje rozładowuje stosując różne formy agresji. Nie udało się ustalić czynnika, który w niniejszym przypadku te emocje wzbudził również dlatego, że oskarżony nie ma wglądu właśnie w te cechy swojej osobowości i motywy zachowania. Nie dostrzega związku pomiędzy własną osobowością a niepowodzeniami i konfliktami, w których uczestniczy a ich przyczyn szuka poza własną osobą. Obrazują to wypowiedziane po uderzeniu ofiary słowa skierowane do świadka S. „to przez ciebie”. W rezultacie D. K. nie wyciąga wniosków ze skutków własnego postępowania i nie czuje się za nie odpowiedzialny. U osoby dorosłej i zdrowej psychicznie okoliczności te nie tonują wymowy czynu popełnionego na bezbronnej kobiecie, będącej de facto gościem w domu sprawcy, który to status zawsze gwarantował, we wszystkich kulturach społecznych pewność bezpieczeństwa. Sąd Apelacyjny nie znalazł nie tylko usprawiedliwienia ale i racjonalnego wytłumaczenia takiego postępowania. Jako wręcz ironię traktuje wyjaśnienia troską o bezpieczeństwo partnerki świadka M. S.. Intencja działania w interesie osoby zagrożonej i to działania zakończonego śmiercią ochranianego przeczy w realiach sprawy logice i zdrowemu rozsądkowi. Refleksja po zadaniu śmiertelnego ciosu w klatkę piersiową, świadczy zaś o rozładowaniu zalegającej emocji właśnie agresją. Za wystąpieniem takiego otrzeźwienia połączonego ewidentnie z żalem a może wręcz rozpaczą przemawiają wypowiedziane słowa : „co ja zrobiłem”. Słowa, należy podkreślić słyszane i relacjonowane przez świadka S.. I wiarygodnie przez niego uzupełnione : „to przez ciebie”. To uzupełnienie wpisuje się logicznie w cechy osobowościowe skłaniające go do poszukiwań przyczyn własnego postępowania poza własną osobą. Faktem jest, że ten spóźniony akt żalu, pozwala zdaniem Sądu Apelacyjnego dostrzec w osobie oskarżonego nie bezrefleksyjnego zabójcę, lecz człowieka mogącego poddać się skutecznie długotrwałej resocjalizacji. Zbrodnia której się dopuścił świadczy wprawdzie nie tylko o jego poważnym zagrożeniu dla społeczeństwa ale również dla jego najbliższego otoczenia. Nie jest jednak wierzchołkiem możliwości przestępczych działań zagrożonych karą dożywotniego pozbawienia wolności. Ta konieczna konstatacja nie jest bynajmniej wyrazem pobłażliwości dla podobnych zachowań, ale wskazuje na potrzebę zachowania proporcji niezbędnych w realiach obowiązującego prawa i zjawiska przestępczości, zwłaszcza zorganizowanej, gdzie życie ludzkie ma cenę wymierną, często przybierającą postać wręcz „rynkową”. Kara 25 lat pozbawienia wolności jako kara również o charakterze eliminacyjnym stanowi zarówno zasłużoną odpłatę jak i pozostawia zainteresowanemu nadzieję na powrót do społeczeństwa. Powrót oczywiście wyłącznie skazanym potrafiącym uzyskać wgląd we własne cechy osobowości i zrozumieć zachodzący związek przyczynowy pomiędzy nimi a dotykającymi również ich samych niepowodzeniami życiowymi. Potrzeba takiej właśnie korekty oceny własnej osobowości dotyczy nie tylko osób skazanych, lecz również tych wszystkich, którzy w popełnianych błędach nie dostrzegają własnej winy. Zatem oczekiwanie takiej zmiany od skazanego za zbrodnię nie może być uznane za wygórowane.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.